

Sygn. akt I ACa 1093/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lutego 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Piotr Górecki
Sędziowie:	SA Roman Stachowiak SA Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga /spr./
Protokolant:	st.sekr.sąd. Sylwia Stefańska

po rozpoznaniu w dniu 4 lutego 2015 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **W. W.**

przeciwko **Towarzystwu (...) spółce akcyjnej w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Zielonej Górze

z dnia 24 kwietnia 2014 r., sygn. akt I C 303/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego na rzecz powoda 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

M. Mazurkiewicz-Talaga P. Górecki R. Stachowiak

Sygn. akt I ACa 1093/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Zielonej Górze z żądanej przez powoda W. W. tytułem zadośćuczynienia za krzywdę związaną ze śmiercią jego syna od pozwanego ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej sprawcy wypadku (...) Towarzystwa (...) z siedzibą w W., kwoty 120.000 zł zasądził na rzecz powoda od pozwanego sumę zadośćuczynienia w wysokości 30.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 listopada 2013 r. do dnia zapłaty (punkt 1 wyroku), natomiast dalej idące żądania zapłaty zadośćuczynienia oddalił (punkt 2 wyroku) i orzekł o kosztach procesu.

Sąd ten ustalił w motywach rozstrzygnięcia, że w dniu 11 sierpnia 2003 r. na trasie L. - B. kierujący pojazdem marki A. (...) o nr rej. (...) B. S. naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że jadąc z nadmierną prędkością przy wykonywaniu manewru wyprzedzania stracił panowanie nad kierowanym pojazdem, w wyniku czego zjechał z drogi i uderzył w stojące na poboczu drzewo. Siła uderzenia samochodu w drzewo była tak duża, że doszło do rozerwania pojazdu na dwie części. W wypadku, wskutek rozległych obrażeń wielonarządowych głowy, klatki piersiowej, jamy brzusznej oraz kończyn, nagłą i gwałtowną śmierć ponieśli kierowca samochodu i czterech jego pasażerów, w tym dwoje dzieci powoda: A. W. i P. W.. Żadna z osób znajdujących się w chwili zdarzenia w samochodzie nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa. W wyniku przeprowadzonych badań krwi uczestników wypadku drogowego zawartość alkoholu w organizmie wykryto jedynie u córki powoda (0,2 promila alkoholu w organizmie). Z uwagi na to, że sprawca wypadku poniósł śmierć na miejscu zdarzenia, postanowieniem z dnia 7 października 2003 r., Prokuratura Rejonowa w Żarach umorzyła śledztwo w sprawie. W chwili zdarzenia samochód sprawcy wypadku posiadał ważną umowę ubezpieczenia u pozwanego.

Powód wraz z żoną mieli łącznie czworo dzieci. Dwie starsze córki szybko usamodzielnily i zamieszkały poza domem. P. W. i A. W. mieszkali w domu rodzinnym. Syn powoda, który w chwili zdarzenia miał 20 lat, w październiku 2003 r. miał rozpocząć studia na Uniwersytecie (...). Powód wraz z żoną wiązali z dziećmi duże nadzieje co do przyszłości, także swojej.

O wypadku powód dowiedział się od swojej żony telefonicznie, gdy był w pracy. Wiadomość o śmierci dzieci była dla niego ogromnym ciosem. Gdy dowiedział się o tym, nie był w stanie mówić. Stracił w wypadku najbliższe mu osoby. Udał się na miejsce zdarzenia, gdzie dokonał identyfikacji dzieci. To doprowadziło do kolejnych silnych przeżyć. Później zajmował się organizacją pogrzebów dzieci.

Aktualnie u powoda stwierdzono organiczną chwiejność emocjonalną oraz trwałe zmiany osobowości wywołane utratą najbliższych osób. U powoda nastąpiły także zmiany wywołane naturalnym procesem starzenia się oraz długotrwałym spożywaniem alkoholu. Powód nie potrafił sobie poradzić ze śmiercią dzieci oraz sytuacją rodzinną po tym zdarzeniu, co przyczyniło się do tego, że zaczął spożywać coraz więcej alkoholu. Powód ma obniżony nastrój oraz poczucie krzywdy i straty wywołanej śmiercią dzieci. Obecnie powód jest na emeryturze, mieszka z żoną. Utrzymuje bliskie relacje z pozostałymi dziećmi i wnukami.

Pismem z dnia 30 grudnia 2011 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty na jego rzecz zadośćuczynienia za cierpienia psychiczne po śmierci P. W.. Pozwany nie ustosunkował się do tych żądań

W tych okolicznościach, Sąd I instancji uznał powództwo za zasadne, ale jedynie w części. Opierając się na stosownym stanowisku Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych wskazał, że chociaż w dniu tragicznego zdarzenia nie obowiązywał jeszcze przepis art. 446 § 4 k.c., to jednak, spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynień na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Biorąc pod uwagę całokształt okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a przede wszystkim stopień i czas trwania cierpień psychicznych u powoda po stracie jego syna, pogłębienie się u niego po tragicznym zdarzeniu problemu alkoholowego, aktualnie stwierdzoną u powoda organiczną chwiejność emocjonalną oraz trwałe zmiany osobowości wywołane utratą najbliższych osób, obniżony nastrój, poczucie krzywdy i straty wywołanej śmiercią syna, na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Sąd Okręgowy przyznał mu zadośćuczynienie od pozwanego ubezpieczyciela sprawcy szkody za krzywdę doznaną w wyniku śmierci syna w wysokości 30.000 zł. Dalej zaś idące żądania z tytułu zadośćuczynienia oddalił, uznając je za bezzasadne.

Sąd I instancji wskazał przy tym, że nie podzielił podnoszonego przez stronę pozwaną zarzutu przyczynienia się syna powoda do powstania szkody poprzez brak w chwili wypadku zapiętych pasów bezpieczeństwa, ponieważ eksperci z Akademii (...) Ruchu Drogowego w S. szczegółowo wyjaśnili, że jego śmierć w opisanym wypadku nastąpiłaby niezależnie od tego, czy miał on zapięte pasy bezpieczeństwa. W opinii Sądu, koniecznym było również uwypuklenie

okoliczności, że w wypadku zginęła także córka powoda. W związku z tym, jak stwierdziła biegła psycholog, na obecny stan zdrowia powoda oraz zakres jego cierpień złożyła się utrata dwojga dzieci. Tym samym brak jest możliwości ustalenia jakie skutki w stosunku do powoda wywołała śmierć każdego z jego dzieci z osobna. Zdaniem Sądu I instancji, również ta okoliczność rzutuje na wysokość przyznanego powodowi zadośćuczynienia. Powód bowiem wystąpił przeciwko pozwanemu w innym procesie o przyznanie zadośćuczynienia w związku z naruszeniem jego dóbr osobistych, wywołanych zerwaniem więzi rodzinnej na skutek śmierci jego córki w przedmiotowym wypadku. Poza tym stan zdrowia powoda, jak wynika z ekspertyzy biegłej psycholog, w znacznej mierze determinuje jego wiek, problem alkoholowy oraz fakt, iż nie korzystał on z pomocy psychologa i psychiatry. Dlatego też, zdaniem Sądu Okręgowego, przyznane powodowi zadośćuczynienie jest w pełni adekwatne do jego krzywdy.

O odsetkach od zasądzonej sumy zadośćuczynienia Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. wskazując, że powyższe odsetki należne są stronie powodowej od przyznanej mu kwoty z tytułu zadośćuczynienia od dnia 26 listopada 2013 r., tj. od dnia otrzymania przez pozwanego ekspertyzy wydanej w tym procesie przez biegłego psychologa. Od tej bowiem daty pozwany pozostawał w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia na rzecz powoda. Z tą chwilą bowiem pozwany bezspornie znał stan zdrowia powoda i doznane przez niego cierpienia psychiczne, wywołane przedmiotową kolizją drogową, której następstwem była śmierć jego syna.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana.

Zakresem zaskarżenia objęła cały wyrok wnosząc o jego zmianę w kierunku oddalenia powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów postępowania apelacyjnego ewentualnie domagając się jego uchylenia w części dotyczącej zaskarżonej kwoty i przekazanie sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia - przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego. Zarzuciła naruszenie przepisów prawa procesowego w granicach art. 232 i 233 k.p.c. poprzez przyjęcie za udowodnione przez stronę powodową istnienie okoliczności uzasadniających przyznanie na jej rzecz zadośćuczynienia oraz nierozważeniu w sposób bezstronny i wszechstronny materiału dowodowego, a także naruszenie prawa materialnego, tj.:

- art. 23 i art. 24 w zw. z art. 448 k.c. przez przyjęcie, że śmierć syna powoda doprowadziła do naruszenia jego dobra osobistego w postaci niezakłóconego życia w pełnej rodzinie, prawa do bliskości z synem a w konsekwencji przez przyjęcie, że powodowi należne jest zadośćuczynienie z tytułu naruszenia dóbr osobistych w kwocie 30.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 26 listopada 2013 r. do dnia zapłaty,
- art. 481 k.c. w zw. z art. 817 § 1 i § 2 k.c. przez przyjęcie, że świadczenie akcesoryjne w postaci odsetek ustawowych należne powodowi od przyznanego zadośćuczynienia winno być liczone od dnia 26 listopada 2013 r. od dnia zapłaty, choć z okoliczności przedmiotowej sprawy w sposób jednoznaczny wynika, że odpowiedzialność pozwanego z tytułu zadośćuczynienia została ustalona dopiero w przedmiotowym postępowaniu, nadto tak rozmiar powstałej szkody jak również jej wysokość ustalił dopiero sąd orzekający w sprawie i to na podstawie materiału dowodowego zebranego i aktualnego na dzień wydania wyroku a nie na dzień odpowiednio 25 listopada 2013 r., zatem świadczenie w postaci odsetek ustawowych winno być liczone dopiero od dnia wyrokowania;
- art. 362 k.c. przez przyjęcie, że poszkodowany swoim zachowaniem nie przyczynił się do powstania szkody a tym samym nie uwzględnienie przez sąd przy ustalaniu wysokości należnego odszkodowania 50% stopnia przyczynienia się.

W odpowiedzi na apelację pozwanego powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od niego zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej okazała się bezzasadna.

Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy i wyczerpujący rozważył wszystkie okoliczności sprawy i dowody ujawnione w toku postępowania, dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych. Postępowanie w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone wnikliwie i starannie zaś ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd pierwszej instancji nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia i rozważania prawne Sądu pierwszej instancji i na podstawie art. 382 k.p.c. przyjmuje je jako własne.

Przytoczona w apelacji podstawa naruszenia przepisów postępowania w postaci art. art. 232 i 233 k.p.c. nie może posłużyć wzruszeniu zaskarżonego orzeczenia wskutek kontroli apelacyjnej. W apelacji skarżący powołał jedynie ogólnie art. 233 k.p.c. nie zauważając, iż przepis posiada dwie jednostki redakcyjne, które dotyczą różnej materii i tylko domyślać się należy, że skarżącemu chodziło o paragraf pierwszy tego przepisu. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga jednak wskazania, które zasady oceny dowodów zostały naruszone i w jaki sposób oraz jaki miało to wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Ocena dowodów może być bowiem przedmiotem kontroli instancyjnej tylko wtedy, gdy w świetle dyrektyw wynikających z art. 233 § 1 k.p.c. okazała się ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna. Zarzut eksponujący obrazę art. 233 § 1 k.p.c. nie może być natomiast stawiany skutecznie, jeżeli skarżący nie przedstawia, który dowód został wadliwie oceniony i dlaczego. Trudno też uznać za trafny zarzut naruszenie art. 232 k.p.c. Przepis ten nakłada na strony obowiązek wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. W konsekwencji, to strona, a nie sąd może naruszyć ten przepis. Wprawdzie przepis ten zawiera też postanowienie, że sąd może dopuścić dowód nie wskazany przez stronę, jednakże po pierwsze jest to tylko możliwość, a nie obowiązek a po wtóre, z kontekstu apelacji wnioskować należy, iż skarżącemu znowu chodziło o część tego przepisu, tj. jego zdanie pierwsze.

Zarzut naruszenia art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. wskutek przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że dochodzone przez powoda roszczenie o zadośćuczynienie znajduje podstawę prawną w powołanych wyżej przepisach prawa materialnego jest oczywiście bezzasadnym. W pierwszej kolejności nie wytrzymuje krytyki stanowisko skarżącego, że Sąd I instancji błędnie przyjął, jakoby powoda z synem wiązała szczególna więź, która w ogóle podlega ochronie w rozumieniu powołanych przepisów. Abstrahując od samego niekwestionowanego faktu relacji rodzinnej pomiędzy wskazanymi osobami brak było podstaw, aby odmówić wiary szczerym zeznaniom powoda, że do śmierci syna mieszkał on z rodzicami i że był dla powoda osobą mu najbliższą. Oczekiwanie skarżącego, że przyjęcie takich okoliczności Sąd powinien uzależniać od przedłożenia przez powoda np. listów od syna jest nieporozumieniem. Okoliczność, że po śmierci dziecka, a właściwie dzieci, powód doznał wstrząsu i szoku, po których do dnia dzisiejszego nie doszedł w pełni do siebie wynika ze sporządzonej opinii sądowo-psychologicznej. Powód po śmierci dzieci nie leczył się psychiatrycznie ani nie korzystał z pomocy psychologa, stąd niemożliwym jest, żeby przedstawiał na tę okoliczność jakiegokolwiek zaświadczenia. Z faktu braku leczenia nie można jednak jednocześnie w żaden sposób wyprowadzać ustalenia, że w rzeczywistości powód nie cierpiał, albowiem jego uczucia do syna nie były silne. W tych okolicznościach nie budzi wątpliwości także Sądu Odwoławczego, że powoda z synem łączyła relacja polegająca na szczególnej rodzinnej więzi podlegającej ochronie na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c.

Trafnie zauważył Sąd I instancji, że stanowisko, iż najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną przed dniem 3 sierpnia 2008 r. krzywdę, stanowiącą następstwo naruszenia deliktem dobra osobistego w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie czy też szczególnej więzi rodzinnej ze zmarłym, której zerwanie powoduje ból, cierpienia psychiczne, poczucie krzywdy i osamotnienia jest ugruntowane w najnowszym orzecznictwie (patrz przede wszystkim cytowana w odpowiedzi na apelację i znajdująca zastosowanie w orzecznictwie sądów powszechnych uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r. sygn. akt III CZP 32/11, a także wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 2014 r. II CSK 552/13, z dnia 4 lipca 2014 r. II CSK 621/13, z dnia 16 kwietnia 2014 r. V CSK 320/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 9 maja 2014 r. I ACa 1452/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 1 kwietnia 2014 r. I ACa 841/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 26 marca 2014 r. I ACa 832/13).

Z treści art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych wynika, że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną z związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym. Przytoczona regulacja jest wyrazem tendencji ustawodawcy, aby umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej stwarzała możliwie szeroki zakres ochrony ubezpieczeniowej zarówno ubezpieczonemu sprawcy szkody przed konsekwencjami osobistego ponoszenia odpowiedzialności cywilnej, jak i poszkodowanemu, przez zapewnienie mu pełnej kompensaty ze strony ubezpieczyciela szkody wyrządzonej przez ponoszącego odpowiedzialność cywilną sprawcę. W konsekwencji odpowiedzialność ubezpieczyciela determinowana jest odpowiedzialnością sprawcy wypadku. W wyroku z dnia 2 grudnia 2009 r., I CSK 149/09 Sąd Najwyższy wprost odrzucił stanowisko, że ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej nie obejmuje odpowiedzialności za naruszenie dobra osobistego w postaci utraty relacji pomiędzy ojcem i synem. Także Sąd ten w uzasadnieniu swojej uchwały z dnia 7 listopada 2012 r. sygn. akt III CZP 67/12 wskazał, że przepis art. 34 ust. 1 komentowanej ustawy nie wyłącza z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. Ostatecznie natomiast kwestia ta została przesądzona uchwałą z dnia 20 grudnia 2012 r., III CZP 93/12, w której Sąd Najwyższy stanowczo wskazał, że art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) – w brzmieniu obowiązującym przed dniem 11 lutego 2012 r. - nie wyłącza z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. Z powołanych uchwał i wyroków, wydanych w sprawach, wynika, iż Sąd Najwyższy konsekwentnie uznawał, że oparte na art. 448 k.c. roszczenia osób bliskich zmarłego w wypadku komunikacyjnym są objęte ochroną ubezpieczeniową z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej i argumentację tę Sąd Apelacyjny w tutejszym składzie całkowicie podziela. Jak celnie bowiem w orzeczeniach tych podkreślano, istota ubezpieczenia z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdów polega na przejęciu przez ubezpieczyciela obowiązku odszkodowawczego w razie zajścia wypadku, w wyniku którego po stronie ubezpieczonego powstał obowiązek odszkodowawczy. Tak więc odpowiedzialność w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu obejmuje obowiązek zapłaty zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych bliskich zmarłego w postaci prawa do życia rodzinnego i zerwania szczególnej więzi osobistej z synem na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c.

Zgodzić się wypada ze skarżącym, że dla przyznania zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego wymagane jest wykazanie winy sprawcy. Podstawą przyznania świadczeń wymienionych w art. 448 k.c., jednakową dla zadośćuczynienia i świadczenia na cel społeczny jest jednak przy tym zarówno wina umyślna, jak i wina nieumyślna sprawcy naruszenia dobra osobistego, którego, jak już wskazano powyżej, zakres odpowiedzialności determinuje zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela. O ile przy winie umyślnej sprawca ma świadomość szkodliwego skutku swego zachowania się i przewiduje jego nastąpienie, celowo do niego zmierza lub co najmniej na wystąpienie tych skutków się godzi, o tyle przy winie nieumyślnej (niedbalstwie) sprawca wprawdzie przewiduje możliwość wystąpienia szkodliwego skutku, lecz bezpodstawnie przypuszcza, że zdoła go uniknąć, albo też nie przewiduje możliwości nastąpienia tych skutków, choć powinien i może je przewidzieć. Pojęcie niedbalstwa wiąże się więc z niezachowaniem staranności wymaganej w stosunkach danego rodzaju, niezbędnej do uniknięcia skutku, którego sprawca nie chciał wywołać. Skoro w niekwestionowanych przez skarżącego i prawidłowych ustaleniach faktycznych Sąd I instancji przyjął, że do wypadku doszło tak, że kierujący pojazdem B. S. naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że jadąc z nadmierną prędkością przy wykonywaniu manewru wyprzedzania stracił panowanie nad kierowanym samochodem, w wyniku czego zjechał z drogi i uderzył w stojące na poboczu drzewo, to trudno w tych okolicznościach nie uznać, że sprawca tragicznego zdarzenia przekraczając w znacznym stopniu dozwoloną prędkość (według świadków przesłuchanych w toku postępowania przygotowawczego było to co najmniej 150 km/

h, podczas gdy prędkość dopuszczalna w miejscu zdarzenia wynosiła 40 km/h) nie zachował staranności wymaganej w stosunkach danego rodzaju (w tym wypadku dozwolonej prędkości) oraz co najmniej powinien i mógł przewidzieć możliwość nastąpienia wypadku i jego skutków.

Przyznane powodowi zadośćuczynienie nie jest wygórowane w stopniu rażącym. Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego w przypadku, jak analizowany. Kryteria te wypracowała judykatura, szczególnie Sądu Najwyższego. Kierując się tymi wskazaniami, można ogólnie stwierdzić, że określając wysokość zadośćuczynienia, sąd powinien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. Niewątpliwie zadośćuczynienie ma przede wszystkim kompensacyjny charakter i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Nie można jednak tracić z pola widzenia, że wysokość ta musi być odpowiednia w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa. O rozmiarze należnego zadośćuczynienia pieniężnego powinien decydować w zasadzie rozmiar doznanej krzywdy. Jej niewymierny w pełni charakter sprawia, że sąd przy ustalaniu rozmiaru krzywdy i tym samym wysokości zadośćuczynienia ma pewną swobodę. Ocenny charakter kryteriów wyznaczających wysokość zadośćuczynienia pieniężnego przyznawanego na podstawie art. 448 k.c. w zw. 24 § 1 k.c. z dał podstawę do sformułowania dyrektywy, według której podniesiony w apelacji zarzut naruszenia tego przepisu przez sąd I instancji wskutek zawyżenia bądź zaniżenia zasądanego zadośćuczynienia pieniężnego może być uwzględniony tylko w razie wykazania oczywistego naruszenia kryteriów jego ustalania przez sąd I instancji.

Sąd Okręgowy wskazał jakie przesłanki uwzględnił ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia. Wszystkie one miały istotne znaczenie dla ustalenia wysokości tego świadczenia i w ocenie Sądu Apelacyjnego, ustalenie wysokości zadośćuczynienia na kwotę 30.000 zł nie było rażąco zawyżone. Pozostając we właściwej proporcji do doznanych przez powoda w opisanym wyżej wypadku cierpień, biorąc pod uwagę jego sytuację majątkową jest to świadczenie dla niego odczuwalne i jednocześnie uwzględnia aktualne stosunki majątkowe społeczeństwa. Nie tracąc z pola widzenia okoliczności, że zadośćuczynienie nie może być rekompensatą symboliczną, ale taką która może realnie pomóc pokrzywdzonemu w złagodzeniu ujemnych skutków związanych z wyrządzoną szkodą niemajątkową, wskazać należy, że w tym kontekście świadczenie przyznane z tego tytułu przez Sąd I instancji powodowi w żaden sposób nie prowadzi do jego nadmiernego wzbogacenia. Podkreślenia wymaga, że w sytuacji powoda ujemnych następstw tragicznego zdarzenia nie złagodził w oczekiwany sposób upływ czasu, jaki nastąpił od dnia tragicznego zdarzenia. Mimo bowiem, że czas ten wynosi ponad 10 lat i mimo że zasady doświadczenia życiowego wskazują, że zazwyczaj po taki okresie od śmierci bliskiej osoby członkowie jej rodziny na ogół przystosowują się do nowej sytuacji życiowej, a krzywda nie jest już tak dotkliwa, taka sytuacja nie dotyczy powoda. Jak wskazali biegli w sporządzonej przez siebie opinii u powoda nadal występują cechy o charakterze depresyjnym, widoczne jest obniżenie nastroju, poczucie krzywdy i bardzo dużej straty, co świadczy o ciągle aktywnym procesie żałoby. Badany nie potrafi w sposób twórczy „przepracować” naturalnego procesu żałoby. Trwały uszczerbek na jego zdrowiu wynikający ze śmierci dzieci badanego wynosi 10%. Zwrócić przy tym uwagę należy na okoliczność, że biegli uwzględnili przy określaniu tego uszczerbku tak akcentowane w apelacji okoliczności, jak wiek, ogólny stan zdrowia powoda, czy fakt i częstotliwość spożywania przez niego alkoholu i na tej podstawie jasno wskazali, że w całości (w zakresie dwóch składowych – trwałych zmian w osobowości po utracie bliskich i organicznej chwiejności afektywnej wynikającej m.in. właśnie z procesu starzenia i wieloletniej intoksykacji alkoholowej) występujący u niego długotrwały uszczerbek na zdrowiu można określić na 30%. O ile zatem faktycznie większa część uszczerbku na zdrowiu powoda (20%) wynika z okoliczności niezależnych od tych determinujących zakres odpowiedzialności pozwanego, to jednak prawidłowo Sąd I instancji nadał przy ustalaniu wysokości należnego zadośćuczynienia należne znaczenie okoliczności, że wskutek tylko i wyłącznie śmierci dzieci badanego u powoda wystąpił trwały uszczerbek na jego zdrowiu również niebanalnego stopnia 10%. Wbrew argumentacji zawartej w apelacji, przy przyjęciu, że od tragicznego zdarzenia upłynęło ponad 10 lat jest to natomiast ponadstandardowe cierpienie przekraczające granice zwykłej reakcji na żałobę.

Przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody jest każde jego zachowanie, pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba, przy czym o przyczynieniu się poszkodowanego można mówić wyłącznie w przypadku, gdy jego określone zachowanie pozostaje w normalnym

związku przyczynowym ze szkoda, a nie w jakimkolwiek innym powiązaniu przyczynowym. Innymi słowy - zachowanie się poszkodowanego musi stanowić adekwatną współprzyczynę powstania szkody lub jej zwiększenia, czyli włączać się musi jako dodatkowa przyczyna szkody, a nadto, co istotne, zachowanie to musi być zawinione, tj. obiektywnie zarzucalne, wadliwe, z przyczyn leżących po stronie poszkodowanego. Zastosowanie art. 362 k.c. może nastąpić dopiero po ustaleniu istnienia związku przyczynowego. Skoro natomiast Sąd I instancji prawidłowo w oparciu o trafną konkluzję biegłych z Akademii (...) Ruchu Drogowego w S., przyjął, że śmierć syna powoda w opisanym wypadku nastąpiłaby niezależnie od tego, czy miał on zapięte pasy bezpieczeństwa, ten związek pomiędzy zachowaniem poszkodowanego syna powoda polegającym na niezapięciu podczas feralnej podróży pasów bezpieczeństwa a jego śmiercią nie występuje. Stanowisko Sądu o większej przydatności opinii biegłych sądowych z Akademii (...) Ruchu Drogowego w S. dla celów procesu aniżeli wcześniejszej opinii biegłego W. J. zostało natomiast w uzasadnieniu zaskarżonego rozstrzygnięcia należycie umotywowane i Sąd Apelacyjny całkowicie je podziela nie widząc konieczności ponownego jego przytaczania. Zatem mimo że w niektórych sytuacjach jest tak, jak wskazuje skarżący, że zapięte pasy bezpieczeństwa ratują życie lub zdrowie ludzkie, analizowany przypadek do takich nie należał.

Rozstrzygnięcie o odsetkach od zadośćuczynienia nie poddaje się prostym rozwiązaniom a wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie, podobnie jak o odszkodowanie za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w jego zapłacie, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Może nim być zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 marca 2014 r. sygn. akt IV CSK 375/13).

W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd Okręgowy poczynił ustalenia w przedmiocie aktualnego stanu świadomości powoda, jego zaburzeń psychicznych powstałych wskutek śmierci syna i wypowiedział się w kwestii rozmiaru trwałego uszczerbku na jego zdrowiu w oparciu o sporządzoną w toku postępowania opinię biegłego sądowego. Niewątpliwie od momentu powzięcia wiedzy o jej treści przez pozwanego ubezpieczyciela, mógł on zorientować się w przesłankach wysokości zadośćuczynienia. Tym samym od tej chwili można było od pozwanego ubezpieczyciela już wymagać, ażeby jeszcze przed wydaniem wyroku kończącego postępowanie w sprawie roszczeniu powoda zadośćuczynił.

W tej sytuacji wyrok Sądu I instancji w zakresie orzeczenia o odsetkach od zasądanego zadośćuczynienia jest trafny, nie prowadzi bowiem, jak miałyby to miejsce w przypadku uwzględnienia wniosku skarżącego, do bezzasadnego jego uprzywilejowania. Przyznane odsetki od dnia wyrokowania byłyby bowiem zbyt niskie gdy zważy się, że głównym argumentem przemawiającym za podniesieniem kwoty zadośćuczynienia były okoliczności związane z ustaleniem aktualnego stanu zdrowia psychicznego powoda a tak naprawdę znalazły one swe odzwierciedlenie w postępowaniu dowodowym z chwilą wydania przez biegłego opinii w tym przedmiocie. Wobec ustalenia wysokości zadośćuczynienia na podstawie tej opinii, uzasadnionym jest przyjęcie, że roszczenie powoda stało się wymagalne w chwili doręczenia odpisu tej opinii pozwanemu, co uzasadniało zasądzenie odsetek od dnia następnego.

Z tych względów przyjmując ustalenia faktyczne Sądu I instancji za własne i wystarczające do rozstrzygnięcia, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. apelację pozwanego jako bezzasadną oddalił. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego zostało wydane na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c., § 2 ust. 1 i 2, § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity z dnia 25 lutego 2013 r. Dz. U. z 2013 r. poz. 461).

/-/ M. Mazurkiewicz-Talaga /-/ P. Górecki /-/ R. Stachowiak